

Dr Daniel K. Darko, Ewangelia Łukasza, sesja 6, Jan i przygotowanie Jezusa, Łukasz 3:1-4:13

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Dan Darko i jego wykład na temat Ewangelii Łukasza. To sesja 6, John and the Preparation of Jesus, Łukasz 3:1-4:13.

Witamy ponownie w biblijnych wykładach e-learningowych na temat Ewangelii Łukasza.

Do tej pory zajmowaliśmy się opowieściami o dzieciństwie, a opowieść o dzieciństwie zakończyliśmy w ostatnim wykładzie. Teraz przechodzimy do rozdziału 3 Ewangelii Łukasza i przejdziemy od rozdziału 3 Ewangelii Łukasza do samego początku rozdziału 4, który nazywam Jan i przygotowanie Jezusa. Najpierw przyjrzymy się posłudze Jana Chrzciciela.

W Ewangelii Łukasza dowiesz się, że posługa Jana Chrzciciela kończy się, gdy posługa Jezusa wchodzi na pełny bieg, w przeciwieństwie do Ewangelii Mateusza, gdzie czasami obaj w pewnym momencie współpracują. W Ewangelii Łukasza posługa Jana kończy się, gdy zaczyna się posługa Jezusa. Więc zacznijmy przyglądać się posłudze Jana w rozdziale 3 Ewangelii Łukasza. Rozdział 3 Ewangelii Łukasza, gdybym miał go przedstawić w posłudze Jana, przedstawiłbym go w tych ramach.

Pokażę początek posługi Jana od rozdziału 3, wersetów 1 do 6. Rozdział 3, wersety 7 do 9, będzie poświęcony posłudze kaznodziejskiej Jana. A następnie, gdybym miał to zmapować, przyjrzałbym się etycznym instrukcjom Jana w rozdziale 3, wersetach 10 do 14, po których następuje przepowiednia Jana o tym, który nadchodzi, tym silnym, tym, który będzie Jezusem. A następnie przyjrzymy się uwięzieniu Jana, które będzie przygotowaniem darów na przyjście Jezusa.

Więc zacznijmy od początku rozdziału 3, gdy wchodzimy w Ewangelię Łukasza. Teraz pozwólcie, że was ostrzegę, że początek rozdziału 3 zawiera wszystkie te skomplikowane nazwy i warto wiedzieć, gdzie one są i w jakiej lokalizacji. Więc umieściłem mapę, abyście mogli na nią szybko spojrzeć, chociaż nadal będzie dość trudno śledzić, gdzie te rzeczy są.

W piętnastym roku panowania Tyberiusza Cezara, Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, a jego brat Filip tetrarchą regionu Iturei i Trachonu, a Lizaniasz tetrarchą Abileny. Jeśli prześledzisz tę mapę, którą dla ciebie przygotowałem, nie mam tu zbyt wiele czasu, aby móc na nią spojrzeć, ale spójrz na północny wschód Galilei, znajdziesz tam niektóre odniesienia, a następnie dalej w górę, bezpośrednio w kierunku zachodu, na północny zachód od Galilei, masz Fenicję,

Syrię i Itureę. Łukasz próbuje ustalić, kto jest przywódcą w jakim czasie, a także próbuje opowiedzieć nam o posłudze Jana i, co za tym idzie, o późniejszym Jezusie; kontekst historyczny jest taki, że trzeba ich zlokalizować w Cesarstwie Rzymskim.

Tam, gdzie te wydarzenia rozgrywają się w Cesarstwie Rzymskim, jest bardzo, bardzo mały obszar zwany Palestyną. Palestyna będzie regionami Galilei, Samarii i Judei, będąc centralną bazą, gdzie znajduje się Jerozolima. Łukasz rozpoczyna relację Jana od rozdziału 1, rozdziału 3, wersetów 1 do 6, a ja czytam, szczególnie od wersetu 2. Podczas arcykapłaństwa Annasza i Kajfasza, słowo Boże przyszło do Jana, syna Zachariasza, na pustyni.

On poszedł do wszystkich okolic Jordanu, głosząc chrzest pokuty dla odpuszczenia grzechów. Jak jest napisane w księdze słów proroka Izajasza, głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Pańską, prostujcie ścieżki Jego, niech każda dolina będzie wypełniona, a każda góra i pagórek obniżone, a krzywe staną się prostymi, a wyboiste drogi staną się równymi, a wszelkie ciało ujrzy zbawienie. Wiersz 7, Powiedział więc do krzyża, który wyszedł, aby przyjąć chrzest od niego: Plemię żmijowe, kto chce, abyście uciekli przed nadchodzącym gniewem? Wydajcie owoc godny pokuty, powiedział, i nie zaczynaj mówić do siebie: Mamy Abrahama za ojca, bo powiadam wam, że Bóg może z tych kamieni wzbudzić dzieci z Abrahama.

Nawet teraz siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. Spójrzcie więc, co Łukasz tutaj robi.

Łukasz pokazuje nam pod koniec rozdziału 1, że Jan dorósł i odszedł, aby pozostać na pustyni. Tutaj, w rozdziale 3, mówi nam, że przyszło słowo Pana. A słowo Pana przyszło do Jana, gdy był na pustyni.

Wszystkie te wydarzenia rozgrywały się w tym konkretnym kontekście historycznym. Służba Jana w Ewangelii Łukasza będzie charakteryzowana w oparciu o wzorzec starotestamentowej tradycji prorockiej. W rzeczywistości, Łukasz Timothy Johnson w swojej książce *Prophetic Jesus* próbował wyjaśnić więcej na temat tego, jak rozumieć Łukasza i działać, jak wszystko o tradycji prorockiej wczesnego kościoła.

Łukasz przypomina nam, że ten człowiek, o którym mówimy, zwany Janem, będzie i rozpocznie swoją posługę w pobliżu dzielnicy Jordan. Będzie głosił pokutę i przyciągał tak wielu ludzi, którzy przyjdą do niego. Tak, to był ten sam Jan, o którym mówiliśmy w rozdziale 1. To był ten sam, o którym mówiliśmy, będąc synem Zachariasza i Elżbiety.

Głosił kazania i robił coś, o czym nie wiedzieliśmy w przeszłości. W judaizmie Drugiej Świątyni nie wiedzieliśmy nic o powszechnej tradycji, która mówi, że ludzie chrzcili ludzi w rzekach i tak dalej. Wiemy, że istnieją rytualne łaźnie.

Ale ten konkretny facet , Jan Chrzciciel, który moim zdaniem, gdyby pojawił się w twojej wiosce, miałbyś z nim problem. Ze względu na sposób, w jaki jest opisany, ubiera się dziwnie. Jadł szarańczę i miód.

Wyobraź sobie, jak wyglądałyby jego dredy. A teraz porozmawiajmy o prysznicu; mieszkał na pustyni. Więc wyobraź sobie, że się pojawia, przychodzi i mówi, że musisz pokutować za swoje grzechy.

Ale w jakiś sposób Łukasz mówi nam, że duch Boży działał przez tego człowieka. Przyciągnął do siebie tak wielu i głosił przesłanie pokuty. Ci, którzy przychodzili do niego, słyszeli wyraźnie, co mówił, i żałowali swoich grzechów.

Gdy się nawrócą, chrzci ich w sposób symboliczny, mówiąc, że stare jest zanurzone i obmyte w wodzie. Gdy wyprowadza ich z wody, zaczynają nowe życie i kroczą życiem pokuty. Dla Jana jednym z kluczowych słów w jego posłudze jest pokuta.

Bardzo ważne jest, aby zrozumieć chrzest Jana, posługę Jana w kontekście pokuty za grzechy. Pokuty za złe uczynki, które wpływają na czyjąś relację z Bogiem i relacje z innymi ludźmi. Pokuta nie dotyczy tylko tego, co trzeba zrobić w kontekście relacji z Bogiem, ale pokuta dotyczy również sprawiedliwości, uczciwości, dobrego wkładu w społeczeństwo i sposobu, w jaki traktuje się ludzi na co dzień, jak zobaczymy.

W obszarze myślenia o chrzcie Jana w szczególności, ponieważ nie była to tak powszechna tradycja, o jakiej wiemy, czasami uczeni zatrzymują się, aby zastanowić się, skąd to się bierze. Być może nie musimy wiedzieć, ale wszystko, co wiemy, to to, że postać, o której czytamy, Jan, była postacią, która funkcjonowała jak prorok w tradycji żydowskiej. W jakiś sposób ludzie rozpoznawali jego posługę jako taką, że mogli zobaczyć kogoś mówiącego od, o, dla Boga, usłyszeć słowa i być gotowym poddać się w pokucie i poddaniu, aby mógł ich ochrzcić. Howard Marshall, pisząc o chrzcie Jana, stwierdza, że chrzest był uważany za zewnętrzny rytuał, który oznaczał obmycie grzechu.

Wzmianka o pokucie pokazuje, że podobnie jak inne żydowskie obmycia rytualne, rozumiano ją jako symboliczne działanie nieskuteczne bez odpowiedniego zewnętrznego nastawienia. Tak więc Jan wzywa do pokuty, chrzci, a gdy ktoś wychodzi z chrztu, powinien wykazać się stylem życia, który pasuje do tej pokuty. Pozwólcie mi podkreślić kilka rzeczy na temat posługi i nauczania Jana, gdy myślimy o jego posłudze ogólnie.

Już trochę wspomniałem o jego charakterze. Luke po prostu mówi, że dorósł. Matthew opowiada nam więcej o tym, jak jadł i jak zachowywał się i jak zachowywał się wobec innych.

Ale słuchaczami Jana, słuchaczami Jana byli ludzie, którzy, jak zakładano, wierzyli w chrzest. Wierzyli, że jeśli zostaną ochrzczeni, zostaną faktycznie zbawieni od sądu Bożego. Ich skrucha odwróciłaby lub zapobiegła karzącym reakcjom ze strony Boga.

Wiemy również, że centralną częścią jego przesłania jest pokuta, a on głosi w bardzo ostrym tonie, wzywając ludzi z różnych warstw społecznych do pokuty za swoje grzechy. Najlepszą definicją pokuty, na jaką się natknąłem, jest ta, którą przeczytałem kilka lat temu, może ponad 20 lat temu. Jest wiele rzeczy, w których nie zgadzam się z tym konkretnym autorem, ale jego definicja pokuty była tak zwięzła i precyzyjna, że zapamiętałem ją.

A to jest JW McGarvey. W komentarzu JW McGarveya do Dziejów Apostolskich, McGarvey definiuje pokutę następująco: Zmiana woli jest spowodowana żalem za grzech i prowadzi do przemiany życia.

Według McGarveya pokuta jest zmianą woli, która jest spowodowana żalem za grzechy i prowadzi do przemiany życia. I myślę, że to oddaje to, co John tutaj głosi. Samo powiedzenie, że żałuję za swoje grzechy, nie wystarczy.

Samo powiedzenie, że przyszedłem, aby zostać ochrzczone, nie wystarczy. Jeśli żałujesz swoich grzechów i jesteś ochrzczone, powinno to doprowadzić do przemiany twojego życia. Jan będzie wzywał ludzi w społeczeństwie, czy to żołnierzy, czy poborców podatkowych, aby żalowali nadużyć, które są częścią tego, co robią.

Dla Johna przestroga jest nawet silnym ostrzeżeniem. Sąd jest nieunikniony, jeśli ludzie nie będą żałować swoich grzechów. Sąd i sąd Boży nadejdzie.

W wersetach od 10 do 14 zwraca się do różnych grup ludzi o tym, jak muszą zmienić swój styl życia. Spójrz na werset 3 od wersetu 10. A tłumy pytają go: Cóż więc mamy czynić? A on, Jan Chrzciciel, odpowiedział im: Kto ma dwie suknie, aby się podzielić z tym, który nie ma żadnej, a kto ma żywność, niech tak samo czyni.

Przychodzili też celnicy, aby przyjąć chrzest i pytali go: Nauczycielu, co mamy czynić? Powiedział celnikom, aby nie pobierali więcej, niż im wolno. Żołnierze pytali go, co mamy czynić. A on im odpowiedział: Nie wymuszajcie pieniędzy od nikogo groźbami ani fałszywymi oskarżeniami, albo zadowalajcie się swoim wynagrodzeniem. Jan będzie dalej wyjaśniał bardzo, bardzo wysokim kamieniem.

Ale podsumowując, pozwólcie mi to po prostu naszkicować. Jeśli chodzi o ubóstwo, które jest głównym tematem w Ewangelii Łukasza, przesłanie Jana i przygotowanie na przyjście Mesjasza dotyczy tego. Bądźcie hojni dla tych, którzy potrzebują odzieży i jedzenia.

Jeśli masz, podziel się. Pokuta musi prowadzić do konkretnych działań. Sprawiedliwość i uczciwość są ważne.

Jeśli jesteś poborcą podatkowym z zawodu, nie bierz od ludzi więcej, niż jesteś upoważniony. Nie wykorzystuj swojej wiedzy o systemie podatkowym, aby go okraść. Jeśli jesteś w organach ścigania i jesteś żołnierzem, uważaj, aby nie nadużywać władzy, nie wymuszać od ludzi pieniędzy, nie oskarżać ich fałszywie, nie stawiać zarzutów, które nie istnieją, tylko po to, aby pokazać, że jesteś potężny.

Jan zajmował się konkretnymi problemami społecznymi, przygotowując się do posługi Jezusa. Być może zapytasz, w jakim stopniu możesz powiedzieć, że Jan przygotowywał grunt pod posługę Jezusa? Cóż, pod wieloma względami wyjątkowość posługi Jana i temat pokuty, którego będzie dotyczył, są powodem, dla którego, gdy Jezus przyjdzie i wezwie ludzi do pokuty za swoje grzechy i będzie nauczał o niektórych z tych kwestii, ludzie będą gotowi i chętni, aby przyjąć przesłanie Mesjasza, Jezusa. Jan odnosi się konkretnie do żołnierzy w swoim przesłaniu w wersecie 14 rozdziału 3, prosząc ich, aby trzymali się z dala od wymuszeń.

Pytanie brzmiało, do jakich żołnierzy Jan miałby okazję zwrócić się bezpośrednio? Z tego wyłoniły się trzy poglądy. Jeden pogląd sugeruje, że żołnierze, o których mowa, to żołnierze rzymscy, którzy odpowiedzą żydowskiemu prorokowi. Jeśli tak jest, to zakładamy, że poganie odpowiedzą żydowskiemu prorokowi i przyjdą, aby zostać ochrzczeni przez żydowskiego proroka zgodnie z żydowskimi zwyczajami, ponieważ wiedzą, że jest to właściwa rzecz do zrobienia.

Cóż, ten konkretny pogląd nie jest najpopularniejszym poglądem. Innymi słowy, całkiem sporo osób podziela ten pogląd. Inny pogląd sugeruje, że żołnierze, o których mowa, mogą być siłami Heroda Antypasa, który może stacjonować w Peraei.

Jeśli tak jest, to ich przekonania religijne będą zgodne z tym, co się dzieje, a Jan będzie wzywał ich do pokuty, albo najpierw zapytają Jana, co mamy robić? Jan wykorzysta okazję, aby powiedzieć im, co mają robić. Coraz więcej uczonych wydaje się sugerować, że żołnierze, o których tu mowa, będą żydowskimi pomocnikami, którzy zazwyczaj będą nadzorować i chronić poborców podatkowych, podczas gdy oni będą wykonywać swoje obowiązki. Jeśli tak jest, to odniesienie do poborców podatkowych i żołnierzy będzie miało sens, ponieważ często będą oni razem znajdować się w jednym miejscu.

W każdym razie nie można przegapić przesłania Jana. Czy jesteś żołnierzem, czy poborcą podatkowym, rób to, co słuszne, gdy twierdzisz, że żałujesz. Dzisiaj, gdy myślimy o naśladowcach Jezusa, czasami chciałbym, abyśmy mieli Jana Chrzcziciela, który by mówił i wzywał nas do czynienia tego, co słuszne.

Możesz zapytać dlaczego. Obecnie mówienie, że jesteś chrześcijaninem nie oznacza, że żyjesz i kochasz sprawiedliwość i uczciwość, robisz to, co słuszne, mówisz to, co słuszne i angażujesz ludzi z szacunkiem. Jest zbyt wielu, którzy myślą, że pokuta oznacza, że rozwiązuję problemy z Bogiem i nie ma znaczenia, co dzieje się między mną a innymi ludźmi. Orędzie Jana Chrzciciela mówi o zrozumieniu pokuty w tym miejscu.

Pokuta nie jest; załatwiam to z Bogiem i to wszystko. Nie, załatwiam to z Bogiem i ponieważ załatwiam to z Bogiem, mogę teraz traktować ludzi, którzy zostali stworzeni na obraz i podobieństwo Boga, w sposób, na jaki zasługują, w uczciwości i szacunku, a kiedykolwiek nie traktuję tych ludzi dobrze, niszczę lub łamię zasady zaangażowania w moją relację z Bogiem, który stworzył ich na swój obraz i podobieństwo. Religijne przekonanie, które mówi, że mogę tylko kontaktować się z Bogiem i robić, co mi się podoba wokół mnie, sprzeciwia się posłudze Jana Chrzciciela i opisowi Łukasza tego, co pociąga za sobą ewangelia, gdy idziemy dalej.

Jan będzie mówił dalej w rozdziale 3, wersetach 15 do 18, o przyjściu silniejszego. Gdy ludzie oczekiwali, wszyscy zastanawiali się nad Janem i nad tym, czy może być Chrystusem. Ale Jan odpowiedział im wszystkim, mówiąc: Ja was chrzczę wodą, ale przychodzi mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem gotów rozwiązać rzemyka u sandałów.

On was ochrzci Duchem Świętym i ogniem. Jego widły do rozsiewania są w Jego ręku, aby oznajmić Jego klepisko i zebrać pszenicę do stodoły. Przez plewy spali nieugaszoną ogniem.

Tak więc wraz z wieloma innymi zdziercami głosił dobrą nowinę ludowi. Ale Herod Tetrarcha, którego upomniał z powodu Herodiady, żony swego brata, za wszystkie złe rzeczy, które Herod popełnił, dodał do tego wszystkiego to, że zamknął Jana w więzieniu. A gdy cały lud został ochrzczony, a także Jezus został ochrzczony i modlił się, otworzyły się niebiosy i Duch Święty zstąpił na niego w postaci cielesnej jak gołębica, a z nieba rozległ się głos: Ty jesteś moim umiłowanym synem.

Z tobą jestem zadowolony. Jan głosił o przyjściu Silniejszego. Jan mówi o Mesjaszu, który nadchodzi.

Mesjasz jest potężniejszy. Jan nie jest nawet godzien odwiązać mu butów. Mesjasz przychodzi z Duchem Świętym i ogniem.

Och, jeśli jesteś charyzmatyczny, wiem, co myślisz. Myślisz, że Duch Święty i ogień to tradycyjne języki, których używamy. Ale pozwól, że zatrzymam się tutaj, aby ci coś powiedzieć.

W Ewangelii Łukasza odniesienie do Ducha Świętego i ognia może nie być tym, co myślisz. Czy Duch Święty, tak, a co oznacza ogień? Sąd. Ogień nie jest, och, ogniem Bożym, który przychodzi, aby spocząć na głowach ludzi, a oni idą, tak, mówiąc językami.

Nie. Duch Święty i ogień to Duch Święty i sąd. Tutaj powiedziano nam, że mówi nawet o siekierze, która jest już gotowa do ścięcia drzewa, które nie wydaje owoców.

Sąd jest kwestionowany. Innymi słowy, Jan wzywa do pokuty, ponieważ brak pokuty przyciąga sąd Boży. Brak pokuty przyciąga karzącą odwetową reakcję ze strony boskiego agenta, który kontroluje nasz świat.

Jak mówi Marshall, źródła żydowskie pokazują, że w pierwszym wieku wylanie Ducha w dniach ostatnich można było rozumieć jako środek oczyszczenia i zbawienia lub jako środek ognistego sądu. Mniej wyraźnie poświadczane jest powiązanie Mesjasza z darem Ducha Świętego. Kiedy Jan mówi, że przychodzi z Duchem Świętym i ogniem, przychodzi jako ten, który oczyszcza, oczyszcza, gdy ludzie pokutują, a także sądzi.

Jan będzie w więzieniu, a będzie w więzieniu Heroda, ponieważ był bardzo silny i stanowczy w kwestii tego, co Herod zrobił źle, zabierając żonę swojemu bratu. I to był problem. A w przypadku kazirodztwa Jan nie zamierza się zatrzymywać, ponieważ przestanie pokuty może nie być przesłaniem, które ktoś powinien być w stanie wybrać i powiedzieć, że nie można przekazać tego przesłania potężnym.

Kiedy Herod odprawił swoją żonę, Atenę, o przepraszam, kiedy Herod odprawił swoją żonę, córkę arabskiego króla Aretasa, poślubił Herodiadę, która była jego siostrzenicą i była żoną jego brata. To skłoniło Jana, wiedząc, że nie jest to kulturowo właściwe i religijnie słuszne, do zganienia Heroda. Jego odwaga była odwagą prawdziwego proroka.

Ale Herod się wkurzył, a Herod był na niego zły i uwięził go. Wiemy, że Herod go zabije. Ale wracając do posługi Jana, Jan będzie tak jasny, tak odważny w przekazywaniu przesłania Bożego, że wielu zostanie do niego przyciągniętych i przyjdzie, aby zostać ochrzczonymi.

A Łukasz mówi nam, że z wielu, którzy przyszli, jednym był Jezus. Łukasz nie mówi nam nic o tym, dlaczego Jezus chciałby zostać ochrzczony, ale w relacji Mateusza Jezus wchodzi w dialog z Janem. W którym Jan pyta Jezusa: Nie powinienem cię ochrzcić, ponieważ jesteś sprawiedliwy.

W rzeczywistości nie potrzebujesz pokuty. Ale w relacji Mateusza, Jezus odpowiedział Janowi, że chce zostać ochrzczony, aby wypełniła się wszelka sprawiedliwość Boża. W przypadku Łukasza nie jesteśmy wtajemniczeni w jakąkolwiek interakcję, jaka miała miejsce między Jezusem a Janem.

Ale powiedziano nam, że Jan ochrzcił Jezusa. Coś, co wydarzyło się w Ewangelii Mateusza, dzieje się również tutaj. Kiedy Jezus został ochrzczony, miało to być początkiem posługi Jezusa i końcem posługi Jana.

Niebiosa otwierały się podczas chrztu. A Łukasz powie nam, w przeciwieństwie do innych ewangelii, że niebiosy otwierały się, gdy Jezus się modlił. Być może to dobre miejsce, aby powiedzieć wam, że powinniście obserwować, śledząc te wykłady o Łukaszu.

Łukasz kładzie nacisk na Ducha, Ducha Świętego, a także na modlitwę. Dla Łukasza najważniejsze wydarzenia zaczynają się od modlitwy. Kluczowi aktorzy lub agenci Boga są inspirowani, prowadzeni lub upoważnieni przez Ducha Świętego do wykonywania dzieła Bożego.

Luke, człowiek, którego wam przedstawiłem jako elitę, wierzy w moc Ducha Świętego i że Duch musi być agentem w każdym świecie. Wierzy w moc modlitwy, by powiedzieć, że trzeba szukać oblicza Boga. Jak lubię mówić, trzeba się skontaktować z Bogiem.

Osobiście odkrywam, że w każdym aspekcie mojej posługi, gdy poświęcam więcej czasu na sprawdzanie tego, kogo nazywam moim starym człowiekiem, Bogiem, w modlitwie, wszystko zaczyna iść trochę gładziej. W posłudze Jezusa, zaraz po chrzcie, Łukasz mówi, że się modlił. A gdy się modlił, zstąpił na niego Duch Święty.

Duch przyszedł w formie namaszczenia, a powiedziano nam, że Duch przyszedł nawet jak gołębica, która usiadła na jego głowie. To stanie się widocznym symbolem, że rzeczywiście stało się to z dzieckiem Boga, które przychodzi na świat jako Mesjasz. Wyobraź sobie więc to: jest widoczny przejaw namaszczenia Bożego zstępującego na niego w formie Ducha Świętego i gołębicy.

A potem następuje słyszalne potwierdzenie, które również brzmi: oto mój umiłowany syn, w którym mam upodobanie. Oto Mesjasz. Jan dokonał kilku spektakularnych rzeczy, ale służba Jana właśnie osiągnęła punkt kulminacyjny.

W tej osobie, Jezusie, jestem bardzo zadowolony. I jestem gotowy zrobić coś na tym świecie z Nim. Łukasz przechodzi bezpośrednio po tym wydarzeniu i zaczyna mówić o genealogii Jezusa.

Wspominałem wcześniej na początku tego wykładu, że w przeciwieństwie do Mateusza, który śledzi genealogię Jezusa do żydowskiego korzenia Dawida i Abrahama, Łukasz śledzi genealogię Jezusa do Adama, ojca wszystkich ludzi, ponieważ jego ewangelia jest uniwersalną ewangelią. Jego ewangelia mówi, że Bóg

dociera do całego świata. I jako poganin piszący do innego poganina, ma sens, że tam kładzie nacisk.

Jego genealogia różni się od genealogii Mateusza. Jeśli przyjrzyś się genealogii Łukasza, zobaczysz, że przedstawia on swoją genealogię w przeciwnym kierunku. I jak wspominałem, w przypadku Łukasza genealogia jest wyśledzona od Adama.

Łukasz, w przeciwieństwie do Mateusza, podaje pewne ważne imiona, których Mateusz nie dodaje, i pewne ważne dla Mateusza imiona, których Łukasz nie dodaje. Jeśli chodzi o genealogię, można poczynić inne obserwacje, takie jak to, że Jezus rozpocznie swoją posługę w wieku około 30 lat, ponieważ Łukasz prześledziłby to dla nas. Pokaże nam, że częścią jego zainteresowania tym wszystkim jest prześledzenie pochodzenia tego Jezusa, który właśnie został ochrzczony, o czym nam opowiedział, do Dawida poprzez genealogię Józefa, tak aby kiedy rozpocznie swoją posługę, zaczęliśmy myśleć o Mesjaszu, który przychodzi w tradycji i linii Dawida.

Boskie świadectwo pokaże, że ten człowiek będzie umiłowanym synem, który będzie pracował w posłuszeństwie i w dążeniu do tego, czego Bóg od niego oczekuje. Następnie Łukasz przejdzie do wspomnienia o jego 30 latach, a następnie powie nam, że duch poprowadzi Jezusa do pokuszenia. A w pokuszeniu będzie mówił o 40 dniach.

Pozwólcie więc, że zwrócę waszą uwagę na pewne znaczenie wieku 30 i 40 lat w dyskursie narracyjnym. Kiedy myślicie o 30 i 40, możecie pomyśleć o tym. 30 lat to wiek, w którym kapłani i lewici tradycyjnie rozpoczynają swój obowiązek wykonywania posługi dla Boga.

30 to idealny czas, aby Jezus mógł wykonać swoją posługę. Według żydowskiej tradycji Dawid rozpoczął panowanie, gdy miał 30 lat. 30 to wiek, w którym Józef został premierem Egiptu.

To wiek, w którym spełni się marzenie Boga, które mu dał. To także wiek w starożytnej kulturze żydowskiej, w którym większość mężczyzn będzie uważana za wystarczająco dojrzałych, by się ożenić. Och, ale wiem, co myślisz.

Powiedziałeś, och, ale powiedziałeś mi, że kobieta będzie miała około 12 lat, a mężczyzna, mówisz, że 30. Tak, i tak. Zarówno Żydzi, jak i Rzymianie mają tę samą tradycję, że mężczyźni żenią się między 26 a 30 rokiem życia.

W przypadku Żydów, w szczególności, 30 lat to jeden z tych okresów, w których czują się na tyle dojrzały, aby się ożenić. Tak więc kalkulacja różnicy wieku, jeśli już ją wykonujesz, jest prawidłowa. Tak, przeciętny mężczyzna, który żeni się po raz pierwszy z dziewczyną, prawdopodobnie będzie miał około 17 do 18 lat różnicy.

Teraz, nie powinno cię to dziwić, jeśli jesteś w Ameryce. W końcu staje się to globalnym fenomenem. Nie wiem, której daty oglądasz tę taśmę, ale w tym roku, 2019, prezydent Stanów Zjednoczonych ma faktycznie 24-letnią różnicę między nim a jego obecną żoną.

I są politycy, którzy mają 18, 17, jakieś 20 lat różnicy wieku między nimi a żoną. Próbuję tylko zwrócić twoją uwagę na fakt, że nie uważamy, że to jest zbyt dziwne w starożytnym świecie, ponieważ jest tak wiele rzeczy, które robimy teraz, że możemy być tak samozadowoleni i obwiniać starożytny świat. Nie mówię, że Jezus poślubił kogokolwiek w wieku 12 lat.

Wszystko, co mówię, to to, że Łukasz mówi nam, że Jezus rozpocznie swoją posługę w wieku 30 lat, w wieku, w którym w tradycji żydowskiej mężczyźni przejmują znaczącą odpowiedzialność, a ta odpowiedzialność obejmuje posiadanie żony i rodziny. 40 to również znaczący rok, znacząca liczba w tradycji żydowskiej. Tutaj powiedziano nam, że Jezus będzie pościł przez 40 dni i 40 nocy w Ewangelii Łukasza.

Mojżesz również był zaangażowany w takie ćwiczenie przez 40 dni, jak czytamy w Księdze Wyjścia i Powtórzonego Prawa. I wiemy, że Eliasza pościł przez 40 dni w 1 Księdze Królewskiej, rozdział 19. Więc kiedy myślisz o tych tradycjach, o których mówimy, pomyśl o długo utrzymywanej tradycji.

Niektórzy pytali, czy 40 jest symboliczne czy rzeczywiste. To jest kwestia, z którą trzeba się zmierzyć lub którą trzeba będzie przedyskutować później. Chodzi mi o to, że Łukasz zna zwyczaje, tradycje i normy Żydów.

Próbuje nas umiejscowić lub poinformować, że nie jest zwykłym zbiegiem okoliczności, że myślimy o Jezusie rozpoczynającym swoją posługę w wieku 30 lat. Jeśli ksiądz rozpoczyna posługę w wieku 30 lat, to jest to dobry czas dla społeczeństwa, aby uszanować to, co ma do zaoferowania. A ludzie faktycznie postrzegają go jako uczciwą osobę, która jest powołana do dzieła Bożego.

Łukasz będzie dalej opowiadał o kuszeniu Jezusa. Teraz zwróć uwagę na przejście. Powiedział nam, że kiedy został ochrzczony, Duch zstąpił na niego.

A gdy Duch zstąpił na niego, zstąpił na niego w postaci gołębic. I rozległ się głos z nieba, aby potwierdzić, że to jest rzeczywiście umiłowany Syn. Następnie Łukasz od razu zaczął podawać nam genealogię, jakby nas mylił.

On nas nie mylił. On po prostu próbował powiedzieć, że osoba, o której ci mówiłem, ta, na której Duch spoczął z słyszalnym potwierdzeniem, że jest Synem Bożym, jest również tą, która pochodzi z korzenia Dawida poprzez linię Józefa. A potem wraca, aby kontynuować w rozdziale 4, wersetach od 1 do 13, aby opowiedzieć nam teraz o tym, co dzieje się z tą, która doświadczyła mocy Ducha Świętego.

Przeczytajmy więc rozdział 4 Ewangelii Łukasza od wersetów 1 do 13. A Jezus, pełen Ducha Świętego, powrócił z Jordanu i był prowadzony przez Ducha na pustyni, przez czterdzieści dni, kuszony przez diabła. I nic nie jadł w tych dniach.

A gdy skończyli, poczuł głód. I rzekł mu diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, aby stał się chlebem. A Jezus mu odpowiedział: Napisano : Nie samym chlebem żyć będzie mój.

I wziął go diabeł i pokazał mu wszystkie królestwa świata w jednej chwili i rzekł mu: Tobie dam całą tę władzę i chwałę twoją, bo mnie została przekazana i daję ją, komu chcę. Jeśli więc oddasz mi pokłon, wszystko będzie twoje. A Jezus mu odpowiedział: Napisano : Panu Bogu swemu będziesz oddawał pokłon i jemu samemu służyć będziesz.

I wziął go do Jerozolimy, postawił na narożniku świątyni i rzekł mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół, bo napisano: Aniołom rozkaże o tobie, aby cię strzegli, a na rękach nosić cię będą, abyś nie uraził nogi swojej o kamień. Werset 12 Jezus mu odpowiedział: Powiedziano : Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. A gdy diabeł dokończył wszelkiej pokusy, odstąpił od niego aż do czasu.

Kuszenie Jezusa tutaj w Ewangelii Łukasza ujawnia wiele rzeczy, które chciałbym mieć czas rozpakować, ale nie mam. Po pierwsze, warto zauważyć, że Jezus został poprowadzony przez Ducha, aby być kuszonym na pustyni. Wspomniałem, że Jan był na pustyni, w miejscu odosobnienia, w miejscu samotności.

Jezus został zaprowadzony przez Ducha na pustynię, gdzie będzie kuszony przez samego siebie i diabła. Kuszenie nastąpi w Łukaszu podczas 40 dni, kiedy będzie pościł i modlił się. To znaczy, że diabeł będzie go kusił w jego najbardziej wrażliwym miejscu, kiedy będzie prosił go, aby zamienił kamień w chleb, wiedząc, że pościł.

Pokusa miałyby nastąpić, gdy Jezus był najbardziej, najbardziej głodny i bezbronny. Ale jedną rzeczą, o której nie powinieneś zapominać, gdy przyglądasz się pokusie, jest to, że nie jest to pokusa dotycząca podatności Jezusa w tamtym czasie. Jest to również tekst o jego tożsamości, lojalności i zaangażowaniu w to, kim jest jako Syn Boży.

Kiedy myślisz o diable i jego pokusie, zanim wskażę ci kilka rzeczy, zauważ, że w przypadku Jezusa pokusa nadeszła, jeśli chcesz, w najwyższym punkcie jego duchowości. To po tym, jak wyszedł z chrztu, doświadczył mocy Ducha Świętego; jest widoczny i słyszalny znak, który pokazuje, że jest Synem Bożym. Wtedy zostanie wprowadzony w pokuszenie.

Warto również zauważyć, że kiedy miał być prowadzony na pokuszenie, to nie diabeł miał go prowadzić na pokuszenie, ale Duch miał go prowadzić na pustynię, aby został kuszony. Duch miał go wystawić na pokuszenie. Duch miał go wystawić na najpotężniejszą siłę duchową, która rządzi tym światem i kontroluje jego sprawy.

A gdy przyjdzie do jednego z tą duchową siłą, Duch, po ujawnieniu Jezusowi, że to robi, pokaże, że rzeczywiście Jezus ma moc, aby zwyciężyć nad najpotężniejszą złą istotą duchową na świecie. Tak więc, gdy wyląduje w posłudze, może podporządkować sobie wszystkie siły zła samymi słowami. A jego naśladowcy mogą podporządkować sobie te siły zła przez wypowiedzenie imienia Jezusa, który zademonstrował swoją moc nad nimi w tym doświadczeniu na pustyni.

Inną rzeczą, o której nie powinieneś zapominać, jest pokusa tożsamości. Nigdy nie chciałbym, abyś o tym zapomniał. Ponieważ kiedy głos doszedł z nieba, głos powiedział: To jest mój umiłowany Syn.

Diabeł przychodzi i mówi, jeśli jesteś Synem Bożym, zrób to. Jeśli jesteś Synem Bożym, spróbuj zasiać wątpliwości co do jego tożsamości jako Syna Bożego. Zanim wrócę do Łukasza, chciałbym zwrócić uwagę, że pokusa między Mateuszem a Łukaszem ma inną kolejność.

Treść jest w zasadzie taka sama, z niewielkimi różnicami. Pismo Mateusza do Żydów zawierało więcej cytatów, ale Łukasz również używał cytatów z pism hebrajskich. Łukasz powiedział, że Jezus został wystawiony na pokuszenie.

Łukasz używa słowa *perazo* w języku greckim, aby opisać sytuację, przez którą przejdzie Jezus. Więc chodź ze mną tą krętą drogą definicji słowa być kuszonym. To słowo oznacza kusić, do niewłaściwego zachowania lub działania, uwodzić, doprowadzić do stanu kompromisu.

Słowo to oznacza również uwięzienie w procesie dociekania, zadawanie pytań tak, że w momencie, gdy będziesz odpowiadać, potkniesz się i powiesz rzeczy, których nie powinieneś mówić i podejmiesz zobowiązania, których nie możesz dotrzymać lub powiesz rzeczy, które ktoś później zatrzyma, a których nie miałeś zamiaru powiedzieć. Słowo być kuszonym oznacza również przedstawić dowód lub poddać próbie, czy to z dobrymi, czy złymi intencjami. Słowo to można również użyć do opisanego Boga wystawiającego ludzi na próbę, aby udowodnić, że mogą stać mocno, jak na przykład próba charakteru.

Słowo to jest czasami używane w Biblii również w odniesieniu do ludzi wystawiających Boga na próbę. Kiedy Szatan lub diabeł przychodzi do Jezusa, aby go kusić, niemal wszystkie te definicje są w grze. Próbuje go skusić jedzeniem, och, jesteś głodny, 40 dni i 40 nocy, o Jezu, jak dobrze by było.

Mam na myśli, że jesteś tak potężny, jeśli potrafisz spojrzeć na niektóre z tych kamieni tutaj. Mam na myśli, nie wiem, jak wyglądałyby te kamienie na pustyni, ale och, te kamienie, mam na myśli ciebie, przepraszam, możesz zamienić je w chleb, ale zgadnij co? Bóg zrobił to wcześniej w historii Żydów. Na pustyni, kiedy byli głodni, dał im mannę z nieba. Mam na myśli tę potężną rzecz, jedzenie, po prostu zamień je w chleb.

Mówi, że wie, co robi. Nie możesz mnie złapać w pułapkę, abym powiedział lub zrobił to, czego nie zrobię. I krok po kroku, krok po kroku, Jezus pokonuje wszystkie intrygi, plany i podstępny diabła. Został poprowadzony przez ducha na pustynię i udowodnił, że rzeczywiście jest synem Boga.

Kiedy spojrzysz na to, co dzieje się między opowieściami o chrzcie i pokusach, mam to, co nazywam tutaj nexusem, który jest godny uwagi. Tożsamość syna Bożego jako głosu z nieba zostanie wystawiona na próbę, gdy spotka diabła. Relacja z Bogiem jest poświadczona jako umiłowany syn.

Będzie on popychany, aby sprawdzić, czy może sprzeciwić się woli Boga. Bóg potwierdzający jego pozycję jako tego, w którym jest zadowolony, nadal będzie testowany. A jeśli myślisz, że diabeł nie wie, co robi, będzie podważał tożsamość Jezusa.

Chciałby zmienić swoją misję. Chciałby poprosić go, aby znalazł się w miejscu mocy. Och, jeśli się pokłonis, dam to wszystko komukolwiek zechcę.

Niektórzy twierdzą, że diabeł nie miał takiej mocy. Nie, to jest mylące. Ponieważ jeśli spojrzeć na kosmologię duchową wczesnego chrześcijaństwa, świat bez Chrystusa jest światem rządzonym i kontrolowanym przez diabła.

A ten świat, którym rządzi i który kontroluje diabeł, jest rzeczywiście światem, w którym diabeł i jego agenci kontrolują sprawy świata bez Chrystusa. Tak więc diabeł miał pewną władzę. I miał ludzi odpowiedzialnych za wysokie stanowiska.

On usidlił Jezusa, aby poddał się jego planowi wbrew woli Boga. Ale widzicie, Bóg jest Bogiem tego świata. Żadna moc nie może stanąć przed Bogiem.

Sam diabeł jest poddany Bogu. Dlatego, gdyby Jezus oparł się wszystkim jego pokusom, Jezus miałby teraz moc ponad mocami sił zła. W ten sposób, gdzieś później w kościele, w imię Jezusa, duchy ciemności wyjdą.

W posłudze Jezusa będzie wzywał demony, aby duch ich opuścił, a oni odejdą. W posłudze Jezusa, ponieważ otrzymał moc, która jest ponad wszystkimi innymi mocami, przywróci zmarłych do życia. Będzie uzdrawiał chorych.

Ponieważ przyniesie nadzieję beznadziejnym i siłę zmęczonym, intrygi pokusy są oczywiste. I jak lubię to ująć, daję wam trzy sposoby patrzenia na intrygi pokusy.

Również jako ostrożne hasło dla twojego życia osobistego. Kiedy mówię ci lub streszczam, co dzieje się z kuszeniem Jezusa, rzeczą numer jeden jest pasja.

Zrozumcie, że diabeł jest w pełni świadomy naszej pasji. I wiedział, że jeśli uda mu się odwołać do pasji i pragnień Jezusa, to dobrze mu się powiedzie. Tak też uczynił.

On to zrobił. Wiedział, że ludzie lubią prestiż. Odwołał się do wrażliwości Jezusa na prestiż, autorytet i sławę.

On mówi, że ci to dam. Ja ci to dam. Ale widzisz, prowadzony przez ducha, Jezus zwycięży nad tym.

Ponieważ jego posługa jest dokładnie odwrotna, jest pokorny. Narodził się w żłobie.

Jego rodzice wykazują głębokie poczucie pokory. Mówią nam, że chodził w poddaniu się rodzicom. Jego posługa miała być pokornym liderem, który będzie zajmował się sprawami swojego ojca w naszym świecie.

A diabeł również wie, i zrobił to, aby spróbować z Jezusem, że moc jest jednym z miejsc, w których można doprowadzić ludzi do upadku. Kwestionując jego tożsamość jako syna Bożego, apelował do niego, aby powiedział, że da mu cudowną zdolność do czynienia niezwykłych rzeczy z wyprzedzeniem.

Jezus by tego nie kupił. Więc czy to namiętność, pragnienie jedzenia czy coś w tym stylu, czy raczej apetyt na ustępstwa, dla zbyt wielu z nas to nie jest pragnienie jedzenia. Obecnie to seks.

To chciwość. Ale dla niektórych z nas to jedzenie. Ale sednem tego, co próbuję powiedzieć, jest to, że strategia diabła pozostała taka sama.

On apeluje do twojej pasji i wrażliwości, abyś miał władzę i prestiż i zobaczył, czy się poddasz. Widzisz, Jezus się nie podda. I służy nam jako dobry wzór.

Zamykając tę sesję, dochodzę do punktu refleksji, że posługa Jana Chrzciciela miała wznieść się tam, gdzie miała się rozpocząć posługa Jezusa. Posługa Jezusa nie rozpoczęła się w bardzo efektowny sposób. Posługa Jezusa rozpoczęła się od utożsamienia się ze zwykłymi ludźmi, którzy przyznali, że został ochrzczony i został ochrzczony.

Służba Jezusa będzie kontynuowana, gdy Duch Święty zstąpi na niego, a Duch wystawi go na pokuszenie. Ale widzicie, w tym pokuszeniu On zwycięży. A ponieważ

zwycięży, od rozdziału 4, wersetu 14, rozpocznie służbę, którą ponownie potwierdzi, że jego życie i służba są wszystkim, co Duch czyni, działa poprzez niego i w nim.

I w tym wypełni on mandat, który Bóg mu dał, aby zbawić świat. Ten mandat Łukasz napisze później do Teofila w Dziejach Apostolskich, aby powiedzieć, że będzie on nadal kontynuowany, gdy zakończy swoje pisanie. Królestwo rozwija się.

Tak, od Jerozolimy do regionów Judei, do Samarii, do krańców świata, do ziemi. I wiecie co? Służba rozwijała się tak szybko, tak potężnie, że moc Pana Jezusa Chrystusa obejmie życie młodego człowieka.

Młody człowiek czytał książkę, którą ktoś mu dał, zatytułowaną The Greatest Conqueror. Czytając tę książkę, rozmyślając nad tym, co Jezus przyjdzie i uczyni na naszym świecie, moc Ewangelii obejmie życie tego młodego człowieka. Zostanie przemieniony i nie będzie już taki sam.

Facet wyjedzie z afrykańskiej wioski. Z czasem będzie w różnych miastach, próbując po prostu powiedzieć światu, że moc Ewangelii jest prawdziwa. Młody człowiek mówi do ciebie teraz jako starzec z łysą głową i dziwnym akcentem.

Tak, to ja. Służba Jezusa nie zaczęła się w sposób efektowny. Ale zaczęła się w posłuszeństwie, z potwierdzeniem, zaświadczeniami i zapowiedziami, że rzeczywiście czynił to, czego Bóg od niego chciał.

I czynił to wiernie. Zwycięstwo nad pokusą wypuścił go na świat, aby pokonał dzieła i ludzi, których diabeł złapał w pułapkę i umieścił w trudnych warunkach. Mam nadzieję, że kiedy słuchasz tych wykładów z nami, pozwalasz Bogu działać w twoim życiu w bardzo szczególny sposób.

I ty prowadzisz, albo pozwól mi powiedzieć, skłaniasz się ku dziełu Ducha Świętego, aby przyszedł i przejął twoje serce. Aby przyszedł i przemienił twoje życie. Aby przyszedł i dał ci poczucie prawdziwej skruchy, jak głosił Jan.

Gdy wyobrażasz sobie swoje miejsce w podróży z Panem Jezusem Chrystusem lub spotkanie z Jezusem na drodze, gdy przechodzimy przez tę serię, zachęcam cię do otwarcia się. Gdy Bóg przyjdzie, aby działać w twoim życiu, wystawi cię na coś, o czym nie wiesz, że możesz to zrobić.

I objawi ci więcej rzeczy o tobie, niż myślisz, że wiesz. Niech Bóg ci pomoże i obdarzy cię łaską. Niech Bóg cię błogosławi.

Być może, gdy słuchasz tych wykładów, jesteś w środku wielkiej pokusy. Niech Bóg obdarzy cię siłą mocy Ducha Świętego, abyś mógł wyjść z niej pomyślnie. Pamiętaj, Jezus rozprawił się z diabłem za pomocą cytatów z Biblii.

Płakał i opierał się na Bogu w modlitwie i poście. Jeśli twoja pokusa staje się ciężka, po prostu nie przestawaj wołać do Boga. Nie poddawaj się.

Stój mocno. Stój prawdziwie. Karm się słowem Bożym.

Zaufaj mu. Zaufaj mu, że cię wydostanie. I modlę się, abyś, gdy on ci pomoże się wydostać, podążał za nami przez resztę tego kursu, zdając sobie sprawę, że tak, rzeczywiście, Bóg jest wierny.

On jest godny zaufania. Możemy na niego liczyć i możemy wierzyć w zbawczą łaskę jego syna, Jezusa Chrystusa. Dziękujemy za słuchanie i śledzenie tych wykładów z nami.

Niech Bóg cię błogosławi i obdarzy większą łaską. Amen. Przejdźmy do rozdziału 4, wersetu 13.

To jest dr Dan Darko i jego wykład na temat Ewangelii Łukasza. To jest sesja 6, Jan i przygotowanie Jezusa, Łukasz 3:1-4:13.